

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 577/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 81.000 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia

7 stycznia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.701,43 zł (pięć tysięcy siedemset jeden złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.114,69 zł (cztery tysiące sto czternaście złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.”;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje sciągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 925 zł (dziewięćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem części opłaty sądowej od apelacji, od której powód był zwolniony.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska

Sygn. akt I ACa 769/17

UZASADNIENIE

Powód R. D. żądał zasądzenia na swą rzecz od pozwanego (...) Towarzystwu (...) w W. kwoty 500000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią J. D. (1) – matki powoda, zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 150000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki powoda, zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 1 000 zł miesięcznie tytułem renty w związku ze śmiercią osoby najbliższej - płatną do dnia 10 każdego miesiąca, począwszy od miesiąca stycznia 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę w spełnieniu świadczenia oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 07 stycznia 2012 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego śmierć poniosła J. D. (1) – jego matka. Do zdarzenia doszło w miejscowości G. na skutek przekroczenia dopuszczalnej prędkości i niezachowania należytej ostrożności przez S. G., kierującego samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), który był ubezpieczony w (...) (polisa nr (...)). Kierujący S. G. został uznany winnym popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w (...), Wydział II Karny z dnia 21 listopada 2013 roku do sygnatury akt II K 1296/13.

Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za ten wypadek i przyjmując 70% przyczynienia się zmarłej do zdarzenia wypłacił na rzecz powoda kwotę 9 000 zł – tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda brak było podstaw przyjęcia, że poszkodowana przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia. Ponadto, powód wskazał, że w związku ze śmiercią matki poniósł znaczną krzywdę, a przyznana z tego tytułu kwota 9000 zł jest zbyt niska i to kwota 500000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i bólu psychicznego, jakiego doznał w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Ponadto powód wskazał, że na skutek śmierci J. D. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji materialnej, warunków życia oraz możliwość realizacji dalszych planów. Zdaniem powoda uzasadnionym jest jego żądanie w zakresie dochodzonej od pozwanego renty.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. niosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017r., sygn.. akt I C 577/15 Sad Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz R. D. kwotę (...) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty A(pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda kwotę 649, 53 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), zasądził a od powoda R. D. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 6 911, 45 zł. tytułem kosztów procesu (pkt IV) i nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3 125 zł. tytułem opłaty sądowej od zasądownego roszczenia, od której powód był zwolniony (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2012 r. w godzinach wieczornych, ok. godz. 20:00, w miejscowości G. J. D. (1) wraz z synem R. D. i sąsiadem szła do domu poruszając się prawą stroną jezdni w kierunku O.. Pierwsza szła J. D. (1), za nią syn R. D., który starał się iść jak najbliżej rowu, a za nim szedł sąsiad. Droga, którą poruszali się piesi była oświetlona. Doszło do wypadku komunikacyjnego. Wszyscy piesi zostali potrąceni przez nadjeżdżający w kierunku O. samochód marki O. (...) nr rej. (...), którym kierował S. G.. Najpierw potrącony został sąsiad, później powód R. D., a na końcu J. D. (1), która została wyrzucona i spadła pod płotem swojej posiadłości. Po potrąceniu powód wpadł do rowu, jak wstał zobaczył, że jego mama leży pod płotem. Po zdarzeniu przyjechało Pogotowie oraz Policja. Pomimo wykonanej przez Pogotowie reanimacji J. D. (1) zmarła w wyniku odniesionych obrażeń. Kierowcą samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), był S. G.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w O., Wydział II Karny z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt II K 1296/13, został on uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 177 § 2 k.k. S. G. kierujący w dniu zdarzenia samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) posiadał polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nr (...) na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) w W.. Pozwane Towarzystwo (...) w postępowaniu likwidacyjnym nr (...) wypłaciło powodowi kwotę 9000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej.

Zachowanie pieszej było współprzyczyną zaistnienia wypadku drogowego, gdyż J. D. (1) zachowała się w sposób niezgodny z przepisami ruchu drogowego, ponieważ nie szła lewą stroną poboczem lecz prawą stroną jezdni, przez co pozbawiła siebie m.in. możliwości swobodnego obserwowania pojazdów zbliżających się od strony centrum G.. Zdaniem Sądu piesi uczestnicy zdarzenia nie tworzyli kolumny. Poruszanie się pieszych nie odpowiadało treści art. 12 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 2 pkt 19 Prawa o ruchu drogowym „kolumna pieszych - to zorganizowana grupa pieszych prowadzona przez kierownika lub dowódcę”. Dodatkowo pierwszy i ostatni z idących w kolumnie z lewej strony, są obowiązani nieść latarkę, jeżeli przemarsz kolumny pieszych odbywa się w warunkach niedostatecznej widoczności, a tak było w chwili zdarzenia.

Kierujący samochodem marki O. (...) S. G. przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego, bowiem jechał z prędkością nie mniejszą niż 68,3 km/godz., gdzie górna dozwolona wynosiła 50 km/godz., przez co pozbawił się możliwości odpowiednio wczesnego zauważenia pieszej, przy którym miałby możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych, jakim mógł być zarówno manewr zmiany toru jazdy i ominięcia pieszej jak i manewr intensywnego hamowania pozwalającego na zatrzymanie pojazdu przed miejscem, w którym znajdowała się piesza. J. D. (1) została potrącona prawą stroną przodu samochodu. Uszkodzony został m. in. prawy narożnik przedniego zderzaka.

Przed śmiercią J. D. (1) pracowała w (...) Spółka z o.o. (...) Zakład (...). W 2010 r. dochód J. D. (1) ze stosunku pracy wyniósł 27 591, 17 zł. Powód w dacie zdarzenia uczył się w technikum wieczorowym. Mieszkał z rodzicami, którzy go utrzymywali. Powód ukończył technikum, pozostał mu jeszcze jeden egzamin potwierdzający kwalifikacje technika BHP. W czasie nauki powód pobierał po śmierci mamy rentę w wysokości 500 zł., później przez około rok, jak siostra skończyła naukę, w wysokości 1 050 - 1 100 zł. Śmierć mamy była dla powoda wielką traumą. Powód bardzo przeżywał śmierć mamy, korzystał wraz z siostrami i ojcem ze wsparcia psychologicznego jakiego udzielił mu (...) interwencji Kryzysowej w O.. Powód przez trzy miesiące chodził do psychologa. Miał przypisywane tabletki na uspokojenie, które zażywał przez około pół roku. Powód był leczony w związku z urazami kręgosłupa jakich doznał w skutek wypadku. Leczył się w poradni chirurgicznej.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał częściową zasadność powództwa o zadośćuczynienie w oparciu o art. 446 § 4 k.c. Sad wskazał, że powoda ze zmarłą matką łączyły silne więzi emocjonalne, które uległy zerwaniu na skutek jej nagłej śmierci. To zdarzenie było dla powoda traumatycznym przeżyciem. W związku z tragiczną śmiercią matki powód musiał skorzystać z pomocy lekarza psychiatry, brał też udział w rodzinnym spotkaniu z psychologiem. Dodatkowo odbył kilka wizyt u psychologa. Traumą stanowił również fakt, że powód sam uczestniczył w wypadku, który zdarzył się w bezpośredniej okolicy rodzinnego domu, widział po wypadku matkę leżącą pod płotem rodzinnego domu. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności przemawiają za tym, że powodowi należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Sąd jednak wziął również pod uwagę to, że pomimo ogromnych przeżyć, rozpaczy i smutku, powód

powrócił do swoich codziennych zadań, ukończył technikum, poszukuje obecnie pracy, mieszka wraz z ojcem. Powód nie pozostawał też w specjalistycznym leczeniu o charakterze stałym. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że powód skorzystał wspólnie z pozostałymi członkami rodziny ze wsparcia psychologicznego zaoferowanego przez (...) Ośrodek Interwencji Kryzysowej w O. w formie jednorazowej wizyty oraz przez trzy miesiące zgłaszał się na wizyty do psychologa, zażywał leki uspokajające przez około pół roku. Stosowną wyjściową kwotą zadośćuczynienia z tytułu krzywdy spowodowanej śmiercią matki powoda była zdaniem Sądu suma 110 000 zł, która jednak powinna ulec obniżeniu wobec przyczynienia się matki powoda do wypadku.

W ocenie Sądu stopień przyczynienia się zmarłej do szkody jest niższy niż to przyjął ubezpieczyciel i wynosi 35 %. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem, że istniała możliwość uniknięcia wypadku, gdyby kierujący pojazdem poruszał się z odpowiednią prędkością 35%. Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłej do wypadku zadośćuczynienie powinno wynosić 71 500 zł (110 000 zł – 35%). Wobec ustalenia, że pozwany wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 9 000 zł zasądzone kwotę 62 500 zł. Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji zasądził od dnia 7 stycznia 2014 r. na podstawie art. 455 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie odszkodowania o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c.. W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby rzeczywiście doszło do pogorszenia jego sytuacji życiowej w stopniu znacznym. Powód po śmierci matki ukończył szkołę, po zdaniu ostatniego egzaminu uzyskał potwierdzenie kwalifikacji technika BHP i może rozpocząć poszukiwanie pracy w swoim zawodzie. Wprawdzie śmierć matki pozbawiła powoda pomocy, niemniej jednak nie pogorszyło to sytuacji życiowej powoda w stopniu znacznym. Niezasadne było także żądanie renty. Powód po śmierci matki pobierał rentę rodzinną najpierw w wysokości około 500 zł, a później w wysokości 1 050 – 1 100 zł. Dochody osiąmane przez matkę powódki nie były zbyt wysokie i jak wynika z informacji o dochodach dołączonej do pozwu oscyływały w wysokości około 2 300 zł. Były one przeznaczone na utrzymywanie wówczas czteroosobowej rodziny, w tym dwoje uczących się dzieci. Renta rodzinna, którą otrzymywał powód rekompensowała jego straty w utrzymaniu jakie wystąpiły po śmierci matki.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. a o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., 623 j. t.).

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie w pkt II i V zarzucając:

I. Naruszenie prawa materialnego a to :

- art. 446§3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa o zasądzenie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji materialnej rodziny, w sytuacji gdy w wyniku śmierci matki powoda nastąpiło pogorszenie sytuacji rodziny, w związku z pozostawieniem utrzymania gospodarstwa domowego, wyłącznie przez ojca powoda, w wyniku czego uzasadnione jest przyznanie powodowi stosownej kwoty tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., z uwagi na brak możliwości korzystania przez rodzinę z pensji dwóch osób, przy czym wysokość zarobków matki powódki stanowiła ok. 40-45% miesięcznego budżetu rodziny;

- art 446 § 4 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu kwoty tytułem zadośćuczynienia bez uwzględnienia wszelkich kryteriów sprawy, a w szczególności poczucia krzywdy i cierpienia powoda po wypadku matki, w którym również powód został poszkodowany, z pominięciem okoliczności wskazujących na długi okres pożycia małżeńskiego rodziców powoda i szczególnych bliskich relacji łączących powoda z matką, stworzenie pełnej i kochającej rodziny, której szczególnym ogniwem była właśnie poszkodowana, w związku z powyższym należy wskazać, że stopień krzywdy i cierpienia powoda po stracie matki należy uznać za bardzo wysoki, a w związku z tym odpowiednia suma przyznana powodowi powinna opiewać w wyższą kwotę, natomiast przyznaną w zaskarżonym wyroku należy uznać za zdecydowanie zaniżoną.

II naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. 2 art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry oraz psychologa i dokonaniu oceny krzywdy i cierpienia powoda w oparciu o własne doświadczenia życiowe, w sytuacji gdy sprawa powoda powinna być rozpoznawana indywidualnie, jak każda w przypadku roszczeń i sytuacji powoda, a w szczególności powinny zostać ustalone indywidualne odczucia powoda i jego przeżycia oraz poczucie krzywdy na skutek wypadku oraz śmierci jego matki, które należą do wiadomości specjalnych, wymagających oceny przez biegłych i nie mogą być zastępowane oceną Sądu, z uwagi na brak wiedzy składu orzekającego w tym zakresie;

2) art 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. 2 art. 286 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, w sytuacji gdy biegły wydający opinię w sprawie nie był w stanie podać precyzyjnie jaki był tor jazdy pojazdu marki O. (...) i gdzie znajdowała się w momencie uderzenia przez ww. pojazd uszkodzona J. D. (1), w szczególności należy zaznaczyć, że biegły posługiwał się jedynie określeniami wskazującymi na „prawdopodobieństwo” położenia uczestników zdarzenia i nie wyjaśnił sposobu poruszania się sprawcy wypadku, w kontekście potrącenia dwójki innych uszkodzonych, który wskazywał, że to nie piesi poruszali się drogą ale pojazd zjechał z drogi i potrącił wszystkich pieszych, powodując najpoważniejsze skutki dla idącej najdalej (w relacji do kierunku jazdy samochodu) J. D. (1);

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie i wyciągnięcie przez Sąd I instancji sprzecznych wniosków w zakresie:

a) ustalenia sposobu poruszania się pieszych i okoliczności zdarzenia, a także ustalenia stopnia przyczynienia się uszkodzonej do wypadku, ponieważ powód wskazywał na okoliczność, że uszkodzona oraz dwie inne osoby poruszały się po oświetlonej drodze w kolumnie pieszych, natomiast miejsce położenia pieszych po wypadku i odniesione przez nich obrażenia wskazują na okoliczność, że poruszali się grupie „jeden za drugim” po poboczu;

b) uznania, że ślady na miejscu zdarzenia oraz uszkodzenia samochodu wskazują, że kierowca poruszał się jezdnią, w sytuacji gdy sposób poruszania się pieszych oraz odniesione przez nich obrażenia wskazują, na okoliczność, że pojazd zjechał na pobocze i kolejno uderzał poszczególnych członków kolumny powodując najmniejsze obrażenia u ostatniego członka kolumny, poważniejsze u osoby idącej w środku (R. D.), a największe u idącej na czele kolumny, a najdalej od pojazdu w perspektywie kierunku jazdy J. D. (1);

c) dokonania ustaleń w zakresie stopnia krzywdy i bólu po stracie osoby bliskiej przez powoda, warunkującej wysokość uznanego roszczenia w zakresie zadośćuczynienia, jedynie w oparciu o własne doświadczenie składu orzekającego, niepotwierdzone opiniami biegłych posiadających wiedzę specjalną, pozwalającą na ustalenie jaki był i jest stopień cierpienia powoda oraz związane z nim uczucia;

d) przyjęcie, że fakt braku poddania się stałemu leczeniu u psychiatry lub psychologa przez powoda bezpośrednio po wypadku jego matki, pozwala przyjąć, że powód nie odczuwa już bólu i cierpienia związanego z wypadkiem matki, które są nadal silne i oddziałują na nastrój powoda i jego chęć oraz gotowość do wykonywania codziennych obowiązków;

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na braku dokonania uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób pozwalający stronie na ustalenia przesłanek jakimi kierował się Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości kwoty przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia oraz przyczyn oddalenia jego roszczenia w pozostałym zakresie.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego wyroku, które miały wpływ na jego treść, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że:

1. Matka powoda poruszała się po drodze w sposób nieprawidłowy, w związku z czym Przyczyniła się do powstania wypadku w stopniu wynoszącym 35%;
2. Matka powoda oraz pozostali uczestnicy zdarzenia nie poruszali się w kolumnie pieszych i w momencie wypadku znajdowali się na jezdni, podczas gdy zeznania świadków oraz sposób potrącenia kolejnych osób wskazuje, że poruszali się poboczem drogi;
3. Stopień krzywdy i cierpienia powoda nie uzasadnia uznania jego roszczenia w całości;
4. Sytuacja materialna powoda nie uległa zasadniczej zmianie mimo, że powód został zmuszony do szybszego usamodzielnienia się i pozbawiony był wsparcia ze strony rodziców a sam musiał pomagać rodzinie.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pozostałych kwot objętych żądaniem pozwu i o zasądzenie od pozwanego, na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego

Powód ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu badania rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych na okoliczność dokładnego i precyzyjnego ustalenia toru jazdy samochodu marki O. (...) oraz wskazania miejsca potrącenia ofiar wypadku, w kontekście zeznań świadków oraz okoliczności braku wstrzymania ruchu na drodze bezpośrednio po wypadku a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry oraz psychologa na okoliczności podane w tezie dowodowej zawartej w treści pozwu.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt I co do kwoty 51500zł z odsetkami tj ponad kwotę 11000zł w pkt III-V w całości zarzucając:

I Naruszenie przepisu prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla powoda stanowi kwota 110000 zł podczas gdy prawidłowa ocena rozmiaru krzywdy jaką doznał powód wskazuje jako adekwatną kwotę 50000 zł,
- art. 362 Kodeksu Cywilnego, poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż poszkodowana przyczyniła się do wypadku w 35% podczas gdy przyczynienie poszkodowanej powinno wynosić co najmniej 60%,

II Naruszenie przepisu prawa procesowego:

- art. 233 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów. polegającą 'na ustaleniu zakresu krzywdy powoda skutkujące przyznaniem kwoty 110.000 zł podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powinna stanowić podstawę do ustalenia zadośćuczynienia na kwotę 50000zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny w zasadzie uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego odmiennie nieco oceniając konsekwencje śmierci osoby najbliższej dla życia powoda a także nieco odmiennie oceniając stopień przyczynienia poszkodowanej do zdarzenia.

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Brak jest podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego. Opinia biegłego była pełna i jasna. Wyjaśnienia zawarte w opinii były wystarczające dla rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji nie przyjął jednak też zawartych w opinii bezkrytycznie lecz dokonał logicznej oceny tego dowodu. Prawidłowe było ustalenie na podstawie opinii biegłego, że piesi szli nieprawidłowo prawą stroną a matka powoda poruszała się skrajem jezdni. Podkreślić trzeba, że wyjaśnienia biegłego odnosiły się do wynikającego z materiału dowodowego przebiegu zdarzenia i uwzględniały przede wszystkim ślady zabezpieczone przez Policję, z których wynikało, że miejsce potrącenia pieszej znajdowało się w okolicy śladu pozostawionego przez pojazd na jezdni a nie na poboczu. Jest to spójne z treścią notatki urzędowej sporządzona w dacie zdarzenia na podstawie ustaleń patrolu policji w dacie zdarzenia k-221 która wskazuje, że J. D. (1) szła wspólnie z innymi osobami prawą stroną jezdni. Także w opisie czynu w wyroku karnym wskazano, że oskarżony potrącił pieszą idącą prawą stroną jezdni a więc opis czynu zawarty w wyroku karnym nie potwierdza by poszkodowana szła poboczem. Biorąc pod uwagę, że z zeznań samego powoda wynika, że pobocze było szutrowe i było już ciemno to mieści się z zasadach doświadczenia życiowego przyjęcie, że matka powoda chcąc ułatwić sobie przejście zeszła z pobocza na jezdnię tym bardziej, że ruch na drodze wówczas nie był duży. Nawet jednak zakładając, że matka powoda szła poboczem to i tak trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 11 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym pieszy idący po poboczu jest obowiązany iść również lewą stroną drogi. Świadczenie uznawali wprawdzie przeciwnie pobocze za węższe to jednak ojciec powoda wskazywał na jego szerokość 60 cm co było wystarczające do ruchu pieszych. Tym samym zasadny był zarzut postawiony przez Sąd Okręgowy, że J. D. (1) idąc prawą stroną pozbawiła się możliwości swobodnego obserwowania pojazdów zbliżających się od strony centrum G.. Nie mogła więc w odpowiednim czasie zareagować na ruch pojazdu S. G.. Nawet jeżeli świadkowie uznawali warunki panujące na drodze za dobre to trudno przyjąć by w styczniu w godzinach wieczornych istniała dobra widoczność. Ocena w tym zakresie nie może być odniesiona jedynie do fragmentu drogi na którym doszło do wypadku tj oświetlonego latarnią (który według opinii biegłego wzmacniało w sposób istotny światła samochodu) lecz warunki te należy oceniać całościowo w sposób obiektywny i względem całości odcinka drogi. Z opinii zaś wynika (k148), że odległość między latarniami była znaczna. A. D. zeznał, że było ciemno. Skoro zaś był już ciemno to widoczność nie może być uznana za dostateczną co wymagało posiadania latarki lub innego źródła światła. Ponadto kolumna pieszych to zorganizowaną grupę pieszych prowadzoną przez kierownika lub dowódcę. Niezależnie od ilości osób znajdujących się za matką powoda przemarsz kolumny pieszych, który odbywa się w warunkach niedostatecznej widoczności, winien być tak zorganizowany, że także ostatni idący w kolumnie powinien uczestniczyć w tej organizacji i powinien nieść latarkę. Nawet jeżeli J. D. (1) była kierownikiem to nie można przyjąć by idący za nią pozostali piesi szli w sposób zorganizowany skoro sąsiad idący ostatni nie miał latarki a dodatkowo nie był trzeźwy (z notatki powołanej wyżej wynika, że matka powoda szła z dwoma mężczyznami, którzy byli pod widocznym wpływem alkoholu). Tym samym sąsiad nie mógł więc w odpowiedni sposób zabezpieczać tyłu kolumny a tym bardziej kierować czerwonego światła do tyłu, którym przecież nie dysponował. Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał, że J. D. (1) naruszyła zasady ruchu pieszych a ten ruch przyczynił się do zdarzenia. Zakres opinii był wystarczający do rozstrzygnięcia a ocena tego dowodu dokonana przez Sąd Okręgowy była logiczna i wszechstronna. Okoliczność, że strona powodowa nie zgadza się z treścią opinii nie jest podstawą do zlecenia kolejnej opinii (por. wyroki SN z 18 lutego 1974 r., sygn. II CR 5/74, publ. Biuletyn SN z 1974 nr 4 s. 64 i z 18 października 2001 r., sygn. IV CKN 478/00 / nie publ.). Ponadto to ostatecznie Sąd ocenia materiał dowodowy a dla oceny, że ruch pieszych po prawej stronie nie odbywał się w sposób prawidłowy nie było potrzeby dodatkowych wyjaśnień wymagających wiedzy specjalistycznej. Nie ma więc istotnego znaczenia jaki był tor jazdy i gdzie znajdowała się dokładnie J. D. (2) w chwili uderzenia skoro nie powinna ona była iść po prawej lecz po lewej stronie jezdni. Symulacja zresztą uderzenia musiałaby odwoływać się także do ustaleń co do ruchu pieszych a te nie wskazują by matka powoda poruszała się poboczem.

Nie było także potrzeby zasięgnięcia dodatkowej opinii biegłego psychologa. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że powód potrzebował wsparcia psychologicznego i z niego korzystał przez pół roku. Z zeznań powoda wynika, że po wypadku powód kontynuował naukę, kończył kursy należy więc uznać, że zdarzenie nie spowodowało trwałych zaburzeń wymagających dalszej terapii psychologicznej lub długotrwałego leczenia psychiatrycznego skoro powód nadal był aktywny i dbał o swoje sprawy. Sam powód zeznał zresztą że sam lepiej poradził bez terapii a dopiero na pytanie pełnomocnika stwierdził, że nie do końca sobie poradził. To ostatnie stwierdzenie jest oczywiste albowiem

nie trzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że nagła śmierć matki jest poważną traumą dla syna. O takim zdarzeniu nie da się łatwo zapomnieć, dodatkowo przy uwzględnieniu, że powód sam był poszkodowany w wypadku bezpośrednio a już przecież wcześniej był potrącony w wypadku drogowym. Opinia psychologiczna służy wyjaśnianiu przeżyć psychicznych a te są oczywiste. W typowym bowiem przebiegu zdarzeń nagła śmierć matki na oczach syna musi łączyć się z szokiem psychicznym dla osoby, która (tak jak powód) była związana emocjonalnie z matką. Sąd pierwszej instancji jednak uwzględnił te okoliczności i brał pod uwagę, że krzywda związana z cierpieniami po nagłej stracie osoby najbliższej nie została dotąd w pełni zrekompensowana.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie zakwestionował, że ból i cierpienie powódki po stracie matki już ustał jak też nie zakwestionował roli zmarłej w życiu powoda. Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje natomiast, że najbardziej ostre fazy żałoby powód ma już za sobą i odzyskał już aktywność życiową. To, że pamięć o śmierci matki nadal trwa nie oznacza konieczności powołania biegłego psychologa skoro żadne okoliczności nie wskazują na atypowy sposób przeżyć powoda. Niewątpliwie śmierć matki dla niego była szokiem i nawet wsparcie najbliższej rodziny nie zastąpi utraconej osoby. Skutki wypadku opisane w apelacji wynikają wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i miał je na uwadze Sąd pierwszej instancji, określając należne zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy właściwie zobiektywizował krzywdę powódki i określił kwotę wyjściową zadośćuczynienia na poziomie, który we wskazanych okolicznościach nie może zostać uznany za rażąco wygórowany. Sąd drugiej instancji może zaś modyfikować przyznane zadośćuczynienie jedynie wówczas gdy ustalone przez Sąd niższej instancji jest w sposób rażący a więc wyraźny zbyt wysokie lub zbyt niskie i oczywiste jest, że nastąpiło naruszenie kryteriów ustalania zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. II PK 102/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 11, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 38/11, niepubl z dnia 7 października 2014 r. I PK 39/14 LEX nr 1544220). To zaś w sprawie nie występuje. Wskazana kwota zadośćuczynienia jest znaczna i odpowiednia. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia trzeba uwzględnić takie okoliczności towarzyszące stracie jak „poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, a także jak pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego” (tak Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010 LexPolonica nr 2615917). Te okoliczności Sąd Okręgowy brał pod uwagę.

Uwzględniał negatywne następstwa w przeżyciach psychicznych towarzyszących stracie osoby najbliższej, w tym wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Brał pod uwagę cierpienia moralne związane z poczuciem osamotnienia powoda i pustki. Uwzględnił jaką rolę dla powoda pełniła matka i intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłą. Sąd brał także pod uwagę wiek powoda i jego znaczenie dla procesu żałoby po śmierci osoby bliskiej. Zarzut więc zaburzenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia nie może zostać uwzględniony. Kwota 500000zł wskazywana przez powoda jest niewspółmierna do tego przypadku i stanowi rażącą dysproporcję w stosunku do orientacyjnego poziomu zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia w innych podobnych sprawach. Ta okoliczność nie jest zupełnie pozbawiona znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970). Można zwrócić uwagę, że kwota 110000zł ustalona przez Sąd Okręgowy nie stoi w rażącej dysproporcji względem kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. IV CSK 192/12 Legalis nr 607831, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14 Legalis nr 1187396 z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis 1629970 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2014 r. Sygn. akt I A Ca 1342/13, oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2015r. sygn. akt I A Ca 1209/15 i z dnia 11 maja 2016 r. sygn. akt I A Ca 102/16 publ. na portalach orzeczeń tych Sądów).

Trzeba przy tym uwzględnić, że powód nie był już w chwili zdarzenia małym dzieckiem i jego zdolność do przezwyciężenia bólu jest większa i co więcej był w stanie zanalizować swoją sytuację i ocenić, że z problemami poradzi sobie lepiej bez pomocy specjalistycznej. Ponadto w tym przypadku nie doszło do odwrócenia naturalnego porządku

zmian pokoleniowych. W konsekwencji zarzut obu apelacji co do niewspółmierności zadośćuczynienia ustalonego wyjściowo na poziomie 110000zł nie mógł zostać uwzględniony.

Częściowo natomiast zasadny jest zarzut powoda naruszenia art. 446§4 k.c. w zakresie w jakim powiązany jest on z art. 362 k.c. Określenie stopnia przyczynienia powinno nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK 118/06, z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 243/08 i z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, niepubl.). Wina sprawcy kierującego pojazdem nie budzi wątpliwości. To przede wszystkim jego sposób prowadzenia pojazdu doprowadził do zdarzenia. Jechał on bowiem z nadmierną prędkością. Nie dostosował prędkości i nie zachował ostrożności odpowiedniej do warunków panujących wieczorem w miesiącu zimowym, i nie obserwował należycie przedpoła jazdy i wykonywał manewr wyprzedzania pieszych nieprawidłowo. Dodatkowo to właśnie dynamika uderzenia i masa pojazdu była bezpośrednią przyczyną śmiertelnego skutku zdarzenia. Dynamika wynikała zaś z nadmiernej prędkości pojazdu. Przede wszystkim to prędkość, masa i sposób wykonywania manewru wyprzedzania miały decydujące znaczenie dla przebiegu zdarzenia. Stopień przyczynienia w tym przypadku należało określić więc na poziomie 25%. Zasadzone więc winno być zadośćuczynienie w kwocie 73500zł (110000zł x 75%- 9000zł). Kwota ta powinna zostać wypłacona w terminie wskazanym w art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm). Powyższe czyni niezasadnymi zarzuty apelacji strony pozwanej.

Tylko w niewielkim zakresie zasadny jest zarzut powoda naruszenia art. 446§3 k.c. Powód bowiem domagając się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c. miał na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obowiązek wykazania doznanego uszczerbku majątkowego pozostającego w adekwatnym związku, ze śmiercią bliskiego. Odszkodowanie na tej ostatniej podstawie zawężone jest obecnie jedynie do szkód majątkowych (choć szeroko ujmowanych)- por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 594/14 LEX nr 1801545 LEX nr 1801545. Przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. w judykaturze funkcjonowała rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. przyjmująca, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w tym przepisie, obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej (por. wyroki z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, nie publ., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, niepubl., z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/2006 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/2007, niepubl.,). Obecnie jednak utrata stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa, obniżenie aktywności życiowej, które niewątpliwie mają wpływ na komfort życia są obecnie traktowane jako uszczerbki niemajątkowe. Jeżeli nie zostanie wykazany wpływ tych przeżyć na stan majątkowy pokrzywdzonego to podstawą rekompensaty jest art. 446 § 4 k.c. lub art. 448k.c. w zw. z art. 24 k.c. a nie na art. 446§3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015r. sygn. akt III CSK 173/14 LEX nr 1745796). Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy od wyniku porównania sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. Ustalony stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie by śmierć matki znacząco pogorszyła sytuację życiową powoda ocenianą przez pryzmat majątkowy. Po śmierci matki uzyskiwał rentę której wysokość wynosiła 500 zł., później przez około rok, jak siostra skończyła naukę, w wysokości 1 050 - 1 100 zł., Skoro zaś matka powoda zarabiała ok 2200zł miesięcznie to podnoszony w apelacji jej wkład w możliwość zabezpieczenia potrzeb majątkowych powoda nie mógł być tak duży skoro zarobki matki musiałyby zostać przeznaczone także na koszty jej utrzymania i zaspokajanie jej potrzeb osobistych. Potrzeby finansowe powód miał zaspokojone na podobnym poziomie niezależnie od śmierci matki. W perspektywie zaś powód, który kończył technikum usamodzielniałby się tak jak nastąpiło to niezależnie od wypadku. Można jednak przyjąć, że osobisty wkład matki w prowadzenie gospodarstwa domowego ma pewne przełożenie ekonomiczne i wpływa na komfort życia i sytuację życiową. Uwzględniając, że to przełożenie byłoby coraz mniejsze z uwagi na coraz większą samodzielność życiową i majątkową powoda, Sąd Apelacyjny stosując art. 322 k.p.c. uznał, że stosowną kwotą odszkodowania o jakim mowa w art. 446§3 k.c. jest w tym przypadku 10000zł. Uwzględniając więc przyczynienie na poziomie 25 % należało zrekompensować ten uszczerbek kwotą 7500zł. Dodając tę kwotę do wskazanego wyżej zadośćuczynienia 73500zł daje to kwotę 81000zł. Apelacja nie wskazuje jakie elementy stanu faktycznego miałyby wskazywać, że obecna sytuacja majątkowa i życiowa powoda byłaby wymiennie lepsza gdyby do zdarzenia nie doszło.

Nie jest zasadny podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 446§2 k.c. Wskazane wyżej ustalenia nie potwierdzają by w okresie nauki powoda możliwości zarobkowe zmarłej pozwalały na zaspokojenie potrzeb powoda w stopniu wyższym niż zaspokajały to świadczenia z zabezpieczenia społecznego. Niewątpliwie strata matki obniżała aktywność życiową powoda, jednakże strata w takim wymiarze nie może zostać „oceniona materialnie” skoro ukończył on technikum, kończy kursy dodatkowe i pracuje on na budowie za granicą (protokół elektroniczny z dnia 3 czerwca 2016r.). Zaspokaja on więc własne potrzeby i ma możliwości zarobkowe. Czyni to roszczenie o zasądzenie renty niezasadnym. Ustalenia zaś nie wskazują by utracił on jakieś świadczenia ze strony matki , które nie wymagały jej osobistych starań.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił tylko częściowo zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. podwyższając zasądzoną kwotę do 81000 zł. Spowodowało to odpowiednią modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu uwzględniająca , że powód wygrał proces w ok. 12,61%, a przegrał w 87% . ten stosunek stanowił także podstawę zmiany rozstrzygnięcia o kosztach sądowych ściąganych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., 623, j. t.).

Apelację strony pozwanej oraz dalej idącą apelację powoda oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód jest wygrywającym w zakresie apelacji przeciwnika a jednocześnie przegrywającym w przeważającej części w zakresie własnej apelacji a także przy uwzględnieniu §2 pkt 6 i odpowiednio §2 pkt 5 a także § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) . O ściągnięciu od strony pozwanej części opłaty sądowej od apelacji, od poniesienia której powód był zwolniony, orzeczono przy zastosowaniu art. 113§1 u.k.s.c.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska